

KURYER LITEWSKI.

w Wilnie we Szrodę dnia 12 Kwietnia r. s. 1833 Roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

St.-Petersburg dnia 30 marca.

19 b. m. odbyło się tu w Petersburgu otwarcie domu przytułku ludzi pracowitych, pod nazwaniem Demidowskiego, w obecności N. CESARZOWY JMCi, Dostoyney Orędowniczki tego dobroczynnego zakładu, WIELKIEY XIEŻNEY HELENY PAWEŁOWNY, W W. XIAŻNICZEK MARYI, OLGI i ALEXANDRY NIKOLAJOWIEN, tudzież PP. Ministra Spraw Wewnętrznych, Jenerał-Gubernatora Petersburskiego i innych wysokich urzędników, zaproszonych z rozkazu N. PANI, Która przy tej okoliczności raczyła ofiarować na rzecz zakładu 1000 rubli. Z powodu nieobecności założyciela, zarząd domu powierzonym został Dyrektorowi, Kamernikrowi Durnowowi. Żona Radcy Dworu Pani Eudoxia Chwostow mianowana Dozorczynią.

— Tegoż dnia miało miejsce otwarcie Sądu Handlowego Petersburskiego, w obecności znakomych rossyjskich i obcych negocyantów i licznie zgromadzonych gości. Po odbyciu nabożeństwa, Członkowie Sądu zaprosili obecnych do osobno urządzonej galeryi na śniadanie, wśród którego spełniono zdrowie Dobroczynnego Monarchy, który ustanowieniem tego sądownictwa dał nowy dowód swego przywiązania do narodu i sprawiedliwości, zdrowie NAYJAŚNIEYSZEY JEGO RODZINY, tudzież mnogie inne toasty. Ostatni, wniesiony przez jednego z gości, był następujący: „Oby każdy, mający dobrą sprawę, wychodził z Sądu Handlowego tak wesołym, jak my w tej chwili jesteśmy.”

— Dzień 16 b. m. zostanie pamiątkowym w dziejach tutejszego angielskiego klubu: stowarzyszenie to przyrównało u siebie Jenerał-Feldmarszałka Xiecia Warszawskiego Hrabie Paskiewicza-Erywańskiego. Niezmyślane uwielbienie, szacunek i przywiązanie spotkały tu bohatera. Tego dnia przeszło 250 osób obiadowało w klubie. Z powszechnym zapalem spełniono pierwszy toast za zdrowie NAYKOCHANIEJSZEY MONARCHY, JEGO NAYJAŚNIEYSZEY MAŁŻONKI, NASTĘPCY i całej rodziny CESARSKIEY, rękoiymi szczęścia Rossyi na potomne wieki. Potem wniesiono zdrowie miłego gościa, i puhary z głośnym okrzykiem wypróżnione zostały przy odgłosie muzyki wojennej, i śpiewaniu wierszy na wzięcie Warszawy, ułożonych na notę narodowej pieśni polskiej, przez pewnego prostego żołnierza z czynney armii; wierszy, bogatych nie w rymy, lecz w uczucie Ruskiej sławy, przywiązanie do wodza, miłość Cesarza i oyczyzny. Po skończonym obiedzie, członkowie Rossyianie i goście rozeszli się po pokojach, Anglicy zaś, według swego zwyczaju, pozostali u stołu i wnosili rozmaite toasty. Kiedy Xiażę Warszawski przechodził na powrót przez jadalną salę, szanowni cudzoziemcy hucznie wykrzyknęli jego zdrowie, na które Xiażę uprzejmie odpowiedział. Hołd szlachetny i godnie zasłużony! Nie sami tylko Rossyianie powinni cieszyć się ze zwycięstw wojsk Ruskich, lecz wszyscy dobrze myślący i rozsądni ludzie. Nie żądzą zawojowań wodzifa zastępy Ruskie na pole bitwy, lecz wielkomyślnie zamiary MONARCHÓW Rossyjskich: ustalenia bezpieczeństwa, porządku, spokojności i praw każdego z osobna i wszystkich w ogólnosci. Sam sposób wojowania za czasów ALEXANDRA i NIKOLAJA, wziął nową postać, przyzwoitą wiekom i ludom oświeconym, łagodnym, chrześcijańskim: życie, honor, mienie, spokojnych obywateli, są świętymi dla wojownika, i nasi CESARZE, nagradzając mężstwo i waleczność na polu bitwy, obok tego odznaczają w żołnie-

rzach łagodność dla zwyciężonych, ludzkość i względy dla bezbronnych mieszkańców. I tak, jeżeli wojny są jeszcze potrzebnymi w ogólnym życiu narodów, niech przynajmniej toczą się podług prawideł nakreślonych przez Ruskich CESARZY, a wykonywanych przez Ruskich Wodzów. Oddawajcie im chwałę cudzoziemcy, sprawiedliwie oni na nią zasłużyli od nas i od was.

— Do Libawy po 16 marca przybyło 6 okrętów. Do Windawy pierwszy okręt przybył 15 marca.

— Do Królewca w ubiegłym roku przybyło z Gubernii Rossyjskich (zapewne z Grodzieńskiej i Wileńskiej) iz Królestwa Polskiego 126 wicin, 18 baydaków, 60 ptyłów i 324 pruskich 16dek. W tymże roku do Gdańska z Polski przywieziono pszenicy (po 129 talar. łaszt) i żyta (po 80 talar. łaszt) w ogóle na 10,606,320 zł. pol.; z Gubernii Wołyńskiej przywieziono małą bardzo ilość, z powodu niedostatku wody na Bugu.

U s c i t u g.

Do końca zeszłego miesiąca, handlarze z Królestwa Polskiego zakupili tu do 22,000 korcy pszenicy, dla spławienia jej Bugiem do Gdańska. Wisła i Bug puściły jeszcze 2 lutego.

B e r d y c z e w.

W końcu zeszłego i w początku bieżącego miesiąca kupowano tuskwapliwie wełnę niższych gatunków, tak, iż ceny jej prawie się zrównały z cenami wyższych gatunków: prosta wełna Krymska i Bessarabska przedawała się po 18 r. za pud. Za 100 rub. ass. dają tu w złocie 9 dukatów ważnych, 1 r. 60 k. sr., w srebrze 27 r. 60 k. Za rubel srebrny dają 3 r. 61 kop. ass. W Brodach za 100 r. ass. dają 27 r. 30 kop. srebr., 100 r. ass. w wexlu na Petersburg kosztuje 27 r. 80 kop. sr. W Odessie w pierwszych dniach marca miało się znajdować pszenicy ozimej i nowey 265,000, arnautki starej i nowey 45,000 czetwier. (T.P.)

A U S T R Y A.

Allgemeine Zeitung zawiera co następuje, z Pragi dnia 18 marca: „Familia Królewska w zamku *Hradszin*, zupełnie jest odosobnioną od miasta. Naturalnie nie mają też o niej wiadomości. W zamku codziennie około 80 pokojów opalają. Król *Karol X* zamieszkuje 10 pokojów na dole, w których, jeżeli go podagra nie dręczy, przechadza się; nawet nie opuszcza ich mimo swego przywiązania do łowów, ani na jeden krok. Kardynał *Latil* codziennie miewa mszę w Królewskich pokojach, a rzadko tylko udaje się familia do kościoła wielkiego w *Hradszinie*, gdzie kilka miejsc dla nich urządzono. Xiażę *Bordeaux* najwięcej tu powszechnie interesuje. Jest pięknego na swój wiek wzrostu, ma twarz łagodną i uymującą, a żywość swoich rodziców, ma wielką pamięć i dosyć rozsądku. *Latil* uczy go języka łacińskiego. Ma przy tém i wielu innych nauczycielów; o ćwiczeniach ciała, nie zapomniano także, w czém Pułkownik *Wölfel* mu przewodniczy.

W *Bremie* zebrał się komitet kupiecki, dla założenia kolei żelaznych między *Milden* a *Kolnem*. (G.W.)

P R U S S Y.

Berlin dnia 6 kwietnia.

Rząd Poznański, podaje bardzo skuteczny i prosty sposób, do wyprowadzenia trzod owiecz stajen zapalonych, to jest, aby owce przyzwyczai-

jone zostały, za pewnym znakiem niezwłocznie z obory wyysć, a to, gdy owczarz każdym razem, chcąc dać im paszę, wypędzi owce z obory, a przytém zawsze to samo wołanie lub gwizdanie zachowa. Takim sposobem wyuczona trzoda, nie może bydź niczém wstrzymana w stayni, jak tylko przy otwartych drzwiach usłyszą zwyczajne wołanie. Wiadomo jest, że owce mają naturę łatwego i mocnego przywyknienia; rzecz przeto ta nie jest niepodobną. (G.W.)

N I E M C Y.

Stuttgart dnia 1 kwietnia.

Dzisiejsze nasze dzienniki zawierają rozporządzenie Królewskie, względem przedsięwzięcia nowego wyboru Deputowanych do Izby drugiej zgromadzenia Stanów.

Wiemy z pewnego źródła, że Rząd nasz ratyfikował traktat celny zawarty z Rządem Pruskim.

Darmstadt d. 2 kwietnia.

Dziś przybyła tu pocieszająca wiadomość, że Wielki Xiążę Heski, znajdujący się teraz w *Monachium*, w powrocie swoim z *Wiednia*, prosił o rękę najstarszej córki Króla Bawarskiego, i już jest z nią zaręczony. Gdy więc przez to jedno z najgorętszych życzeń domu Wielkich Xiążąt i całego kraju jest dopełnione, zapewne ta wiadomość wzbudzi najszybszą radość w całym Wielkiem Xiążtwie, którą już sprawiła w tutejszej stolicy.

Obie Izby zgromadzenia Stanów odroczyły się, z powodu świąt Wielkanocnych, na dni 14.

Frankfort nad Menem d. 5 kwietnia.

Ciągle zbieramy z wiarogodnych źródeł objaśnienia scen krwawych z dnia 3go kwietnia. Jak słyhać, studenci, którzy mieli udział w napadzie na odwachy, byli z *Würzburga*, *Erlangen* i *Giessau*. Mała liczba tutejszych współników jest najlepszym dowodem, że powstanie to, było po większej części dziełem zagranicznych ludzi.

(G.W.)

S A X O N I A.

Drezno d. 28 marca.

W tych dniach rozeszła się wieść, o zawarciu układów celnych z Prussami, i elektryczne uczyniła wrażenie na wielu mieszkańcach Saxonii, mianowicie *Lipska*, gdyż bardzo są temu przeciwni; a prawie wszystkie pisma żywo się przeciw temu oświadczyły. W *Lipsku* złożono przeciw temu petycję, do powszechnego podpisu, wzamiarze posłania jej do *Drezna*, i popierania jej przez Deputowanych tego miasta. (G.W.)

G R E C Y A.

Nauplia dnia 13 marca.

Odezwa Królewska z dnia 11 lutego, nakazuje wszystkim Grekom w przynależnym wieku będącym, aby składali przepisana przysięgę hołdu, która tak brzmi: „Przysięgam w imie Świętej Trójcy, i na Ewangelię, wierność naszemu Królowi Ottonowi, i posłuszeństwo prawom Królestwa Greckiego.“ (G.C.)

F R A N C Y A.

Paryż dnia 27 marca.

Celem zgromadzenia Związku Niemieckiego, jest uzyskać sobie samowładztwo prawodawcze, a polegając na znanem powszechnie umiarkowaniu Niemców, postanowiło bez zwłoki przedsięwziąć znaczną zmianę, której pierwsze doświadczenie zrobiono w *Kasselu* i *Wurtembergu*.

— Dnia 30 —

Pan *Viennet*, przystąpiwszy w jednym z ostatnich posiedzeń Izby Deputowanych do ławek lewej strony, narzekał na bezimiennę listy grożące, które są do niego nadsyłane w stylu gałganijskim pisane. Jenerał *Demarcy* odpowiedział: „Gdy W. Pan napisałęś wprzód do gałganiarzy, nie powinienes się dziwić, że mu odpisują.“

— Dnia 2 kwietnia —

Podróż Króla do departamentów południowych i zachodnich, ma trwać, jak słyhać tylko trzy tygodnie, gdyż Król sam chce otworzyć drugie zgromadzenie Izby Xiążęta *Orleanu* i *Nemours* będą towarzyszyć Królowi. Królowa w tymże czasie uda się do *Bruxelli*, a powróci dopiero po rozwiązaniu Królowej Belgijskiej.

Na wczorajszym posiedzeniu Izby Deputowanych, bardzo wiele osób przytomnych było, miano się bowiem naradzać względem drugiego głosowania nad projektem do prawa o wychodach politycznych, gdyż kreskowanie, przy końcu ostatniego posiedzenia ogłoszone zostało za nieważne, z powodu niekompletu. Przy imiennem wzywaniu, które w tym celu nastąpiło, zapisano także imiona nieprzytomnych Deputowanych, aby je w *Monitorze* ogłosić, który wymienił przytomnych 350 Deputowanych; w urnach znajdowało się 232 białych, a tylko 118 czarnych kul, tak, że ten projekt większością 114 głosów przyjęty został. Potem prowadzono dalej narady względem budżetu ministerium woyny. (G.W.)

— Dnia 3 —

Dzienniki tutejsze zapełnione są dziś prawie: wyłącznie, rozprawami Izby Deputowanych, nad pytaniem względem ufortyfikowania stolicy, a różność ich widoków o tym przedmiocie, jest nie mniej tak wielką, jak pomiędzy członkami Izby.

Doktor *Meniers*, który przed kilkoma dniami przybył tu z *Blaye*, dla zdania sprawy o zdrowiu Xiężny *Berry*, wyjechał tamże z powrotem dnia wczorajszego.

Dziś spadły kursa papierów bardzo znacznie, przypisują to nadesłanym od Admirała *Rousin* Rządowi wiadomości, że *Ibrahim Pasza* żądnych propozycyji Posła Francuzkiego przyjąć niechce.

Baronowa *Foucheres*, która, jak wiadomo, odziedziczyła po zmarłym Xięciu *Condé*, kilka milionów w posiadłościach, pragnie powrócić do swej oyczyzny, Anglii, dla tego podała prośbę o pozwolenie sprzedania swego dziedzictwa do tutejszego trybunału, które jej pod tym warunkiem udzielono, aby za kapitał ze sprzedaży, wyjąwszy 300,000 fr., zakupiła inną jaką nieruchomość lub francuzkie papiery skarbowe. (G.C.)

A N G L I A.

Londyn dnia 28 marca.

Długa nota, która teraz jest w robocie, ma dziś, a najdalej jutro bydź oddaną Panu *Dedel*, który wszakże z udzielenia słownego, zna już tę odpowiedź Lorda *Palmerston* i Xięcia *Talleyrand*. Ci dwaj Ministrowie oświadczyli Panu *Dedel*, iż nie mogą przyjąć propozycyji Króla *Hollenderskiego*, zważając na klauzulę przedugodną względem zniesienia embargo, której celem jest zyskanie czasu. Pan *Dedel* napisał śpiesznie do swego Dworu po nowe instrukcyje. Sądząc podług słów, w jakich ta nota jest ułożona, twierdzić śmiało można, że sprawa Belgijsko-Hollenderska znowu jest bardzo daleką swego końca.

— Dnia 29 —

Donoszą z *Madrytu*, że potajemnie zaciągnięni zbrojni stronnicy Królowej, tak nazwani *Cristinos*, pomnożyli się do 5000, a w dniu odjazdu *Infantów* do Portugalii, około 3000, z nich bardzo byli czynni w utrzymaniu spokojności.

Globe donosi: „Wiadomości z Hiszpanii, ciągle są bardzo wątpliwe i dwuznaczne we względzie sporu stronnictw, i okazują, że Król i jego terazniejsi Ministrowie zachowują nieco nowszy sposób prawdziwego środka. P. *Zea* zdaje się bydź teraz nie do pokonania w swojej przewadze, a chociaż *Apostolscy*, prócz oddalenia ich naczelnika, doznają ciągle niełaski, to również spotkało także liberalnego hrabiego *Punonrostro*, który, jako czynny jenerał brygady został odesłany do *Pamplony*. P. *Stratford Canning*, stoi teraz w licznych formalnych związkach.

— Dnia 30 —

Dawny Gubernator Nowo-Południowej *Wal-*
lii, generał *Darling*, uda się wkrótce na wyspę *Ta-*
bago, dla zastąpienia dotychczasowego Guberna-
tora tej wyspy, generała majora *Blackwell*.

Globe mniema, że ważna kwestya względem
niewoli w osadach, wymaga w izbie niższej ta-
kiego męża do prowadzenia rozpraw, jakim jest
P. Stanley.

— Dnia 2 Kwietnia —

Z *Lisbony* przybyły tu wiadomości do dnia
23 marca, które zawierają urzędowy raport szcze-
gółowy generała *Lorenzo*, o wypadkach w dniu 4
marca, z czego wypływa, że celem dowódcy *Mi-*
guelistów było, rozpoznanie stanowisk i działań
nieprzyjacielskich. Wychwała mężstwo i dobre
postępowanie swoich oficerów i żołnierzy, i ozna-
cza swoją stratę na 56 zabitych, 216 ciężko, a 126 lek-
ko raniomych. Dalej zawierają raporty tegoż je-
nerała o innych skutecznych działaniach przeciw
nieprzyjacielowi, i donoszą, że *Pedryści*, zostawi-
li trzy statki zbrojne na *Duero*. Kommissarz po-
licyi *Carlier*, z *Paryża* wystąpił do *Lisbony*, od-
płynął po 14 dniowym tamże pobycie dnia 23 mar-
ca do *Porto*, na Angielskim parowym statku.

Dnia 4 marca przybył do *Gibraltaru* okręt
Angielski *Rover*, o 18 stu działach z półkowni-
kiem *Campbell*, któremu rząd Angielski polecił,
nakłonić Paszę Egiptu do zaniechania kroków nie-
przyjacielskich przeciw Sułtanowi, i w tymże dniu
odpłynął dalej do *Alexandryi*.

Wczoraj po południu, zebrało się kilku mi-
nistrów konferencyi, w wydziale zagranicznym;
Posel Pruski *P. Bülow*, Austriacki nadzwyczaj-
ny Posel *P. Wessenberg*, nadzwyczajny Rosyjski
Hr. *Matuszewicz*, (przed swoim odjazdem na
stały ląd) i Lord *Palmerston*, byli także obecni.
Posel Belgijski *P. Weyer* miał konferencyę z Lor-
dem *Palmerston*. Nowy Posel Hollenderski, był
także czynny w wydziale zagranicznym. (G.W.)

Bil celny Pana *Clay*, przyjęty został w izbie
reprezentantów Amerykańskich, i po trzeci raz
odczytany, 121 głosami przeciw 85; niewątpliwie by-
najmniej, że także w senacie przyjętym będzie.

— Dnia 5 —

P. Ellice mianowany został ministrem woj-
ny. Wczoraj złożyli przysięgę nowi ministrowie:
PP. *Stanley*, *Hobhouse*, *Goderich* i *Ellice* w
tajnym wydziale, i przypuszczeni zostali do po-
całowania ręki Królewskiej. (G.C.)

Do *Falmouth* przybył dnia 2 szoner z *Vi-*
go, z wiadomością, że Admirał *Sartorius*, odesłał
Don Pedrowi dwóch officerów *Doyle* i Kapitana
Crosbie, jednakże bez szpad, na statku parowym,
i zarazem żądał od niego 20,000 funt: szterl. Dnia
26 Marca przypłynęły dwa okręty liniowe Fran-
cuzkie na wysokości *Oporto*, i stanęły przed ro-
gatkami. Kapitan *Glascok* udał się do nich, aby
się z nimi porozumieć. (G.W.)

RZECZY NIDERLANDZKIE.

Haga d. 1 kwietnia.

Rotterdamsche Courant udziela następujące
wiadomości o podróży Xięcia *Oranii*: „Xiąże *Feld-*
marszałek, wyjechawszy d. 25 marca z *Vere*, udał
się do *Neuzen*, dla przejrzenia stojących tam
wojsk, poczem popłynął na okręcie do *Breskens*.
Następnego dnia rano, zwiedził Xiąże *Feldmar-*
szałek w towarzystwie Jenerała *de Kock*, twier-
dze *Frederyk Henryk* i *Wilhelm I*, z największą
uwagą, poczem pojechał w tymże celu do *Fles-*
syngi. Ztamtąd udał się na wyspę *Südbeveland* i
do *Heinskensand*, gdzie obejrzał milicję i odbył
rewią pięknej kompanii wolnych strzelców z *Goe-*
sen i milicji z *Kapelle*; zdawał się być zadowo-
lony z tych wojsk pod każdym względem. Cho-
ciaż Jego Wysokość wyraźnie zakazał wszelkich
honorowych oznak, aby w podróży wiele czasu
nie tracić, jednak za ukazaniem się kochanego
Xięcia wszędzie przyjmowano go z oznakami ra-
dości. Dnia 27 o godzinie 3 po południu udał się
Xiąże *Feldmarszałek* do *Kouningen*, z kąd po-

wrócił na okręcie parowym przez *Bath* i *Bergen-*
op-Zoom.

— Dnia 3 —

List z *Hagi* z d. 2 kwietnia w *Amsterda-*
mer Handelsblad, twierdzi, że wie z pewnego
źródła, iż wiadomości zawarte w gazetach Angiel-
skich i Belgijskich o nieskuteczności poselstwa
P. Dedel za bezzasadne; i raczej oczekiwać nale-
ży, że inne trzy Mocarstwa zezwolą, aby ich peł-
nomocnicy przystąpili znowu do konferencyi, z
Pełnomocnikami Francyi i Anglii; a tak ostate-
czny pokój, wkrótce może przysięść do skutku.

— Dnia 4 —

Journal de la Haye donosi: „Podług wiado-
mości z *St. Omer* z d. 22 marca, nasi jeńcy nie mo-
gą wychodzić z koszar, gdyż kilka razy bili się z
artyllerystami Francuzkami. Z tego powodu go-
rąco pragną powrócić do swojej oyczyzny. Z dru-
giej strony zdaje się, że rząd Francuzki ma myśl
zachęcić ich, aby się zaciągnęli pod chorągwie *Don*
Pedra; tak przynajmniej tę okoliczność sobie tłó-
maczą, gdyż wezwanie wydane przez *Birlé Morel*
w *Boulogne* jest wielkiej liczbie rozdane, w któ-
rém wzywają tych, którzy w armii Portugalskiej
chcą służyć pod dowództwem Jenerała *Solignac*,
aby się na ulicy *Aumont* Nro 14 zgłosili, i zape-
wniają im nagrody 25 fr. przy odpłynięciu. (G.W.)

— Dnia 5 —

Nowy w *Utrechcie* uorganizowany szwadron
ułanów odszedł w tych dniach ku granicy, gdzie
celem wzmocnienia naszego wojska codziennie
oddziały wojsk różnej broni przybywają.

Z *Lillo* dnia 3 kwietnia donoszą: „Belgi-
cykowie ciągle ośmielają się nachodzić brzegi
w bliskości naszych obronnych zamków leżące,
ale dobrze wymierzone strzały naszych dział nie
dozwalają im długiego pobytu.”

Przez *Dordrecht* przechodziło w dniu 30 z.
m. 9 spuszczonech z *Roterdamskich* warsztatów
nowych statków kanonierskich pod rozkazami ka-
pitana *Zwanhals*. (G.C.)

Bruxella d. 4 kwietnia.

Tutejszy *Monitor* zawiera co następuje: —
Kommissarze posłani niedawno przez rząd do
Francyi, powrócili już do *Bruxelli*. Rezultat ich
poselstwa zapewnia naszemu przemysłowi wiel-
kie korzyści, Ministeryum Francuzkie uznało wraz
z niemi potrzebę, poddania taryffy celney Fran-
cyi i Belgii wspólnemu rozstrząśnieniu, oddalić
z niej ustanowienia, które pomimo swego nie-
przyjacielskiego stosunku nie przynoszą korzyści,
i tak je urządzić, aby obszerniejszy handel za-
mienni między obudwoma krajami był przez to uła-
twiony. To ważne rozstrząsanie ma być poru-
czone kommissyi, złożoney z Belgijskich i Fran-
cuzkich Deputowanych, którzy wkrótce zgroma-
dzić się mają w *Paryżu*. *P. Thiers* i *P. Lehon*
będą mieli udział w pracach tej kommissyi. Spo-
dziewają się, że na zgromadzeniu w roku 1834 ro-
boty kommissyi, będą mogły być przełożone pra-
wodawczym Izdom Francyi i Belgii.

Independant donosi, że Hollendrzy uczynili
przed kilku dniami w liczbie 80 do 90 ludzi wy-
cieczkę z twierdzy *Lillo*, i zniszczyli niektóre
prace Belgijskich. (G.W.)

HISZPANIA.

Madryt dnia 21 marca.

Następujący okólnik Ministra wojny *la Cruz*,
rozesłany został z powodu zmiany ministrów do
dowódców wojskowych: „Król i Pan nasz otrzy-
mał wiadomość, iż znajdują się jeszcze ludzie,
zawijający nanowo spisek, jaki miał miejsce w
S. Ildefonso, podczas choroby Króla, w celu zni-
weczenia praw następstwa tronu, podczas gdy in-
ni, mianujący się być wiernymi, i popierając ni-
by zasady prawdziwego następstwa, ciągle ma-
rzą o planach politycznych nowości, przez co
zostałyby ograniczone prawa tronu, któremi tak
ci, jak i tamci dla własnego interesu prywatne-
go chcą zarządzać, pod pozorem bronięcia. Z te-
go więc powodu, woła jest *J. K. M.*, aby *J.W.*
Pan, w obrębie swojej dywizyi, zwracał uwagę

na towarzystwa, które pod temi pozorami zawią-
zują się, a nakoniec mogą się stać niebezpiecz-
nymi dla spokojności publicznej. Niech JW. Pan
nigdy nie zezwala na zgromadzenie się zbrojnych
osób, które ani do armii, ani do Królewskich o-
chotników, lub do milicyi celnej nie należą, gdy-
by nawet na udzielone im pozwolenie odwoły-
wać się miały, aby spokojność, za którą J. K.
M. odpowiedzialnym czyni, przerwana nie była;
utrzymanie jej bowiem również tak zjedna Pa-
nu łaskę J. K. Mości, jak nieporządek i niespo-
kojność, ściąganie na niego nie łaskę. (G.W.)

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

Na jednem z ostatnich posiedzeń komitetu,
złożonego dla zajmowania się szczegółami po-
mnika Walter Scottowi, postanowiono nie używać
zebranych na to składki, na żadne inne cele, prócz
architektonicznego przyozdobienia miasta Glasgow.
Składka na pomnik wynosi dotąd 1,100 f. sterl.

— Gazety Londyńskie odwołują teraz rozgło-
szoną nie dawno wiadomość, o śmierci historyka
Jana Lingard. Doktor tego nazwiska, który się
dobrowolnie głodem umorzył, był człowiek zu-
pełnie inny. (T.P.)

2 Oświadczenie imieniem WJPana Wincen-
tego Gosztowitta, Assesorowicza Powiatu Upitskiego,
czyni się w następnej okoliczności: — Zeszły s. p.
ojciec oświadczającego się Dionizy Gosztowitt, bę-
dąc dziedzicem dóbr ogólnych potowy Beynarowa,
niemniej przykupił za własne pieniądze dwóch
chat w Pojulach i jednej Rymaycie zwanych w
Powiecie Upitskim położonych nabytych i ludno-
ści w tej znajdującej się, oraz znacznej ruchomo-
ści i summ w gotówce kapitałnych — przed-
zgoną swoją dyspozycją 1815 roku apryla 16
czynioną i tegoż roku maja 21 w Grodzie Upit-
skim aktykowaną; swój cały fundusz na równe
schedy dla swojego potomstwa Józefa i oświad-
czającego się synów, Franciszka, Teofilę, Monikę,
Annę i Barbarę córki Gosztowittów przeznaczył i
w równych schedach aktorami uczynił, a ten to
fundusz pod dożywociem Matki oświadczającego
się, a swojej żony, W. Katarzyny z Woytkiewi-
czów Gosztowitowej Assesorowej Sądu Niższego
Ziemskiego Powiatu Upitskiego zostawił z warun-
kiem wypłaty dla córek posagu, skoro obiorą stan
matczyński, z summ w gotówce kapitałnych pozo-
stałych, a dla synów za dójściem ich lat na nie-
odbite potrzeby po sto rubli srebrem wypłatę za-
determinował. — Oświadczający się w roku 1829
gbra 5 dnia, prawem wieczysto-zręcznym-prze-
dażnym, datowanym, i tegoż czasu w Ziemstwie
Szawelskiem przyznanem, a 1830 roku augusta
15 dnia w Akta Ziemskie Upitskie w sposób prze-
nosu wprowadzonym, całej swojej schedy z ma-
jątku Beynarowa przypadającej, WW. Julianowi
i Franciszce z Gosztowittów Witorrtom Regent.
Graniczn. Szawelskim, szwagrowi i siostrze sprze-
dając, wyrzekł się — Skutkiem takowego prawa
Witorrtowie będąc dziedzicami, tak w stopniu
schedy jednej własnej, jako też w stopniu dru-
giej od oświadczającego się nabytej, w celu pier-
wszej odzyskania, a drugiej od strat zapewnien-
nia, w roku 1831 8bra 7, w Sądzie Ziemskim
Powiatu Upitskiego zyskali Sąd Podkomorski na
wydział sched determinującą remissę, a przewod,
jaki po nastłym Naywyższym Ukazie, na Sąd
dzielczy odestany; który to Sąd w rozbiórze spra-

wy ogólnej, pomimo prawa wieczysto-zręcznego
1829 roku gbra 5 dnia, WW. Witorrtom w peł-
nej formie wydanego, w nienaruszonej ze strony
oświadczającego się trwałości i niezaprzeczonej
mocy zostającego, i pomimo w tymże Sądzie po-
dawany za wyniesionym zapozwem dołączenia a-
ktorat i odbyty głos na piśmie, o wydzielenie i
przysądzenie wyprzedanej przez oświadczającego
się schedy, prosto na rzecz Witorrtów — gdy Sąd
dzielczy wyrokiem swoim oczywistym w mieście
Poniewiezu 1833 roku februaryi 8 dnia ogłoszo-
nym, próżny tylko tytuł dziedzictwa oświadczają-
cemu się nadając, schedę w zaścianku Tomkunach
i we wsi Lymoniszkach w Powiecie Upitskim przy-
znał i wydzielił, oraz annuatę, w optacie po 100
rubli srebrnych, już do Witorrtów należną, oświad-
czającemu się przeznaczył — takim powodem o-
świadczający się Wincenty Gosztowitt, żeby w przy-
szłości od szkodliwych na stronę oświadczające-
go się wyniknąć mogących skutków, a ztąd i pro-
cessów z niedotrzymania warunków zręcznego
prawa rościć się mogących mógł się zabezpieczyć,
zapisując niniejsze oświadczenie w aktach Powia-
towych Szawelskich i one do opublikowania dla
wiadomości wszystkich do Gazety Kurjera Litew-
skiego podając, zapowiadam, że prawo wieczysto-
zręczne powyżey datą wspomniane Witorrtom przez
oświadczającego się od momentu wydania w nie-
naruszonej mocy i trwałości zostaje; że wyrokiem
Sądu dzielczego 1833 roku februaryi 8 w Poniewie-
zu zapromulgowanym, niewłaściwie na imię oświad-
czającego się scheda wydzieloną została; bowiem
nietylko takowa scheda, lecz i annuata coroczna
do optaty przez W. Gosztowitową oświadczające-
mu się wyznaczona, wedle zręczenia się 1829
roku gbra 5, do Witorrtów należy. Przeto ze
wszystkich zapisów mojego ocyca Lyonizego Go-
sztowitta i spadków, powodem wyprzedaję Witorrt-
tom dopełnionej, ionym całkowicie wedle pierwsze-
go zapisu mojego przy nienaruszeniu zostawuję,
i żadnej pretensyi ze skutków dekretu dzielcze-
go do schedy na imię moje wydzielonej nie mam
i mieć nie mogę, niniejszém oświadczeniem o-
głaszam, a obok tego, iż żadne debita moje, któ-
rych w istocie nie mam, ani wskazywać za nie
satisfakcyi, ani ich opierać nadal nie będę i nie
mogę protestuję się, a razem, że o powrót in-
skrypcyow przez niektóre nieprzyjaźne osoby, pod
imieniem obligow, bez żadnych pieniędzy, wymo-
żonych, o tych kassatę kolejną prawa dochodzić
będę, przez niniejsze oświadczenie zapowiadam;
oraz, iżby dekretem dzielczym corocznie udecydo-
waną optatę po rubli srebrnych 100 matka mo-
ja W. Gosztowitowa nabywcom schedy mojej WW.
Witorrtom optacała, zawiadamiam. Roku 1833
miesiaca marca 3 dnia. Takowe oświadczenie
sam podpisuję Aktor Wincenty Gosztowitt.

Roku 1833 marca 8 dnia. Po nastley w
Sądzie Powiatowym Szawelskim rezolucyi, nay-
dując się obecnie przy Aktach tegoż Sądu WJP.
Wincenty Gosztowitt, Assesorowicz Powiatu Upit-
skiego, takowe oświadczenie do Akt podał, o czém
przy wyciśnieniu urzędowej pieczęci poświadcz-
a się. Szawelskiego Powiat. Sądu Assesor Rymgayto.

Regent Sądu Powiatowego Szawelskiego Ka-
lixt Łabanowski. (456)

	Czas Obserwacyi.	Wysokość Barom.	Wys. Ther. Réau.	W i a t r .	Stan powietrza.
Obserwacye meteorologi- czne.	d. 10 o 2 wieczor.	27 cal. 10,0 lin.	+ 8½ stopni.	Zachodni.	Deszcz.
	d. 11 — — —	27 — 9,4 —	+ 10 — —	Póln.-zach.	Pogoda.
	d. 12 o godz. 4½ rano.	27 — 7,8 —	+ 4 — —	Póln.-zach.	Pochmurno.

DODATEK